

Wycieraczki

Łukasz Zagrobelny

Wycieraczki skrzypią i znowu mam pod wiatr,
trzeci tydzień w drodze.
Piątym kołem myśli,
nie boję się policji a ścigam się choć nie ma z kim.
Za jeden dotyk,
za papierosy dwa...
Wciąż nie wiem dokąd jadę i po co.

Chociaż droga to donikąd- nie wracam.
Torba gruzu i kamieni- mój bagaż.
Jedna tylko rzecz na świecie ukoi- przejrzyć się w zamkniętych
oczach Twoich.

Nocą widać więcej, nikt ze mną jechać nie chce,
milczę do Księżycy.
Mijam wschody Słońca
i mokry od gorąca widzę jak zawraca czas.
Za jeden dotyk,
za papierosy dwa...
Wciąż nie wiem dokąd jadę i po co.

Chociaż droga to donikąd- nie wracam.
Torba gruzu i kamieni- mój bagaż.
Jedna tylko rzecz na świecie ukoi- przejrzyć się w zamkniętych
oczach Twoich.

Chociaż droga to donikąd- nie wracam.
Torba gruzu i kamieni- mój bagaż.
Jedna tylko rzecz na świecie ukoi- przejrzyć się w zamkniętych
oczach Twoich.